

Konferencja III

Siostry i Bracia!

Bóg tak ułożył dekalog, że zaczął od spraw najważniejszych, a więc od uregulowania relacji człowieka z nim samym! Bóg jest i ma być na pierwszym miejscu, jeśli tak nie jest w życiu pojawia się chaos. Przecież to On jest tym, który cię zna najlepiej, i wie o Tobie więcej niż ty sam. Trzy pierwsze przykazania stoją na straży wartości religijnych, zaś przykazania od czwartego do dziesiątego stoją na straży wartości moralnych, których posiadanie decyduje o dobroci, sprawiedliwości i uczciwości człowieka. Wartości religijne są zupełnie inne niż wartości moralne, a najlepiej świadczy o tym fakt, że piękno wartości moralnych możemy dostrzec bez wiary, zwykła ludzka mądrość wystarczy by docenić blask i bogactwo zasad życia moralnego zawartych w dekalogu. Natomiast wszelkie skarby życia religijnego można dostrzec wyłącznie oczami wiary.

Czym zatem jest autentyczne życie religijne? Jest troską o osobiste spotkanie z żywym Bogiem, a w tym wspierać nas mają pierwsze przykazania dekalogu. W chrześcijaństwie wartości religijne są fundamentem doskonałości moralnej. Ktokolwiek doświadczył egzystencjalnego przeżycia spotkania z Bogiem, od tego momentu znajduje rozwiązanie wszystkich swoich problemów moralnych. Wartość religijna w swej istocie polega na akcie miłości. W autentycznym spotkaniu z Bogiem zyskują swoją właściwą wartość praktyki religijne. Klękam nie po to, aby wyrecytować formułkę, ale po to aby spotkać się z Bogiem. Przychodzę do Kościoła nie po to, aby spełnić obowiązek, ale po to aby spotkać się z Bogiem. Szukam konfesjonału nie po to aby zaliczyć spowiedź, ale po to, aby spotkać się z Bogiem. Człowiek, który prawdziwie kocha, nie może popełniać zła. Dla niego problem unikania zła schodzi na dalszy plan. Św. Augustyn ujął to doskonale w krótkim zdaniu: „Kochaj Boga i czyn co chcesz”.

Wszystkie wartości moralne można stracić i o tym nie muszę was przekonywać, grzech jako utrata wartości moralnych jest zawsze wielką szkodą wyrządzoną samemu sobie. Ale wszystkie wartości można odzyskać. Można je odzyskać na nowo. Odzyskuje je się od wieków na drodze pokuty i pojednania. Wartości moralne odzyskujemy przez pokutę, wartości religijne przez pojednanie. Czym jest pokuta? Jest odpowiedzialnością za popełnione zło. A jako taka, jest zawsze gestem trudnym i wymagającym odwagi. Do czego

w akcie pokuty potrzebna jest odwaga? Jest potrzebna do poznania popełnionego przez siebie zła., to znaczy do obiektywnego dostrzeżenia tych wartości, które zostały przeze mnie zniszczone lub zaniedbane. Trzeba po prostu odkryć to, co człowiek stracił sam przez zły czyn i co stracili inni przez jego grzech. Każde naruszenie normy moralnej ma wymiar społeczny. Odwaga jest potrzebna również do przyznania się przed sobą, przed Bogiem i przed ludźmi do popełnionego czynu. Trzeba się przyznać przed sobą, to znaczy, trzeba uznać, że grzech jest wyłącznie moim dziełem. Odwaga jest potrzebna do podjęcia trudu naprawy popełnionego zła, a jeśli to możliwe, do przyjęcia wszelkich konsekwencji złego czynu. I wreszcie odwaga jest potrzebna do wejścia na drogę dobra. Tak pojęta pokuta jest wykładnikiem dojrzałości człowieka. Ucieczka przed odpowiedzialnością polegająca na zrzucaniu winy na innych lub samousprawiedliwieniu jest zawsze wykładnikiem niedojrzałości. Pokuta jako dowód dojrzałości człowieka wskazuje na jego wielkość. Chcę to mocno podkreślić, ponieważ często wydaje się nam, że ile razy przyznamy się do popełnionego zła tyle razy na tym tracimy. Mądry człowiek zawsze pomyśli o Tobie jak najlepiej, przed głupim natomiast nie można w żadnym wypadku wyznać swoich win. Jako kapłan, zawsze skłaniam głowę z wielkim szacunkiem przed takim człowiekiem, który szczerze wyznaje swoje winy. Takie spotkanie jest wielką radością, mam bowiem świadomość, że jestem świadkiem narodzin dojrzałego człowieka. Proces nawrócenia jest bardzo złożony i może przebiegać bardzo długo, nie mamy niestety zbyt wiele czasu, by nad tym się zatrzymać. Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na to, że jeśli ktoś w ciągu miesiąca potrafi poprawić swoje życie moralne o jeden procent to w ciągu roku poprawi je o dwanaście procent i nie trzeba już będzie zbyt wielu lat by poprawił je o sto procent. Tak więc przy wytrwałości, każdy z nas może w przeciągu kilku lat całkowicie wyzwolić się ze zła moralnego. To tyle jeśli chodzi o odzyskanie wartości moralnych, teraz chwila refleksji nad sposobem odzyskania wartości religijnych, a więc samego Boga w naszym życiu.

Tą drogą odzyskania wartości religijnych jest pojednanie. To powtórne nawiązanie kontaktu z Bogiem, który przez grzech został zniszczony. Grzech odcina zaufanie, przyjaźń i miłość które łączą mnie z Bogiem. To nie Bóg budzi w nas lęk, tylko grzech i pustka która po nim pozostaje w naszym sercu. To zerwanie jest zawsze jednostronne, istnieje tylko z mojej strony. Bóg bowiem jest przy mnie zawsze, nawet wtedy kiedy popełniam największe błędy. Miłość jest zawsze gestem wolności i na tym polega jej piękno. Pamiętaj, że od

momentu , w którym popełniłeś grzech Bóg Ciebie szuka. Doskonale pokazuje to Jezus w przypowieści o zagubionej owcy, pozostawia 99 i idzie by szukać tej jedynej. Tu trzeba postawić sobie pytanie: Jak długo już Bóg szuka Ciebie? Tak wygląda to od strony Boga, a jak wygląda to od strony człowieka? Jezus pokazuje to w przypowieści, którą słyszeliśmy i czytaliśmy wiele razy, to przypowieść o synu marnotrawnym. Zastanówmy się nad tą przypowieścią. Synowi wydaje się, że poza domem Ojca jest lepszy i piękniejszy świat, wielu z nas uważa że przekraczając przykazania sięgnie po coś wyjątkowego i pięknego, że poza nimi istnieją większe wartości niż te które posiada. I my otrzymaliśmy wielkie wartości w momencie chrztu, może otrzymaliśmy religijne wychowanie, a potem na własną rękę układaliśmy sobie życie. Bóg się na to zgadza. Szanuje naszą wolność. Daje nam część majątności. Bo tak na dobrą sprawę, cóż my posiadamy sami z siebie? Ręce otrzymaliśmy od Boga, oczy od Boga, rozum od Boga, serce od Boga. Gdyby mi Bóg zabrał te dary, to czy bym potrafił zgrzeszyć? Grzech jest zawsze niewłaściwym wykorzystaniem Bożych darów. Syn który zmarnował majątek, dary otrzymane od Ojca, postanawia wracać. Dopiero w sytuacji krańcowej, gdy jest przysłowiowy bród, smród i ubóstwo, odkrywa co stracił. Powrót to jedyna droga ratunku. Kiedy wraca Ojciec czeka na niego, nie wypowiedział żadnego słowa, ale wieloma gestami pokazał swoją niezwykłą radość i szczęście, że pod swoim dachem znów widzi swoje dziecko. Pojednanie to moment osobistego spotkania z Bogiem, opartego na wyznaniu winy z naszej strony i na wielkiej przebaczącej miłości ze strony Boga. Bóg jest miłością, jest zatem przebaczeniem, i tylko czeka na nasz gest wyznania grzechów, by mógł przebaczyć. Pojednanie to owoc autentycznego nawrócenia, gdy nie tylko usta, ale i nasze serce mówi: „*Ojcze, zgrzeszyłem*”.

Jeśli nie skorzystałeś jeszcze z sakramentu pokuty, mam do Ciebie prośbę, byś przygotowując się do spowiedzi podziękował Bogu za Jego prawo oraz za mądrość i miłość w nim zawartą. Może się zdarzyć, że ktoś z nas uczestniczy w tych ekstremalnych rekolekcjach, a nie może przystąpić do spowiedzi, bo tak poplątał sobie życie, iż dziś jest to niemożliwe. Jeśli dostrzeżasz swój błąd podejdź do księdza i poproś go o modlitwę. To będzie znak dobrej woli, to będzie dowód pragnienia, by możliwie jak najprędzej wejść na drogę pełnego realizowania woli Boga.

Na zakończenie mam do was prośbę. Nie próbujcie budować doskonałości moralnej bez ciągłej troski o fundament, zabiegając o osobiste spotkanie z Chrystusem. Budujcie

swoje życie doczesne i moralne na fundamencie religijnym, na swoim osobistym spotkaniu z Chrystusem, tak jak ewangeliczny młodzieniec. Wtedy mogą przychodzić różne próby, a wy z nich zawsze wyjdziecie zwycięsko.